

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznik rs. 6.
Półrocznik " 3.
Kwartalnik " 1 k. 50.
Miesięcznik " 50.

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznik rs. 8.
Półrocznik " 4.
Kwartalnik " 2.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsza, przy ul. Mazowieckiej, № 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

KALENDARZYK.

Dziś: Bózy Limafskiej P., Feliksa M.
Jutro: Rajmunda Wran., Bożydara M.
Wschód słońca o godz. 5 m. 8. Zachód o godz. 6 m. 52.
Długość dnia godz. 13 m. 44. Ubytek dnia godz. 2 m. 59.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

OGŁOSZENIA PRZYJMOWANE SĄ: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Freudlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adre- sowe po ra. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

Emigracja niemiecka.

II.

Rzeczpospolita Argentyńska robiła wiele wysiłków, aby na swe terytorium skierować emigrację niemiecką. Obecnie mieszka tam rozszaniych po kraju około 20,000 Niemców, którzy zamieszkają przeważnie prowincje Entre-Rios i Santa Fé, urodzajne i przecięte przez wielkie rzeki. Przedsiębiorstwa niemieckie tutaj są urzadzone, że wszystko, czego im potrzeba sprowadzają drogą wodną, po rzekach. Urugway, Parana i Salado płyną w niedalekiej odległości od tych zakładów, a nieraz nawet jej swemi wodami omywają. Większość tych kolonii korzysta z portów rzecznych w swem sąsiedztwie. Więcej jeszcze niż kolonizacja posiada znaczenia flota niemiecka handlowa w portach argentyńskich. Handel z Niemcami za pośrednictwem tej floty rozwijał się tak, że trzecią część przywozu portów argentyńskich stanowią towary niemieckie. Buenos-Ayres, stolica kraju, jest siedliskiem kolonii niemieckiej, która liczy do 4,000 ludzi. 40 domów niemieckich zawiaduje prawie wyłącznie całym handlem wywozowym i w znacznej części przywozowym. Niektóre z tych domów mają rocznego obrotu około 150 milionów. Domy te sprowadzają towary ze wszystkich krajów, nie oddając jak dotąd pierwszeństwa artykułom przywozu niemieckim; niektóre z nich utrzymują stosunki handlowe z Francją i Anglią do tego stopnia, że nawet posiadają reprezentacje znacznej części przedsiębiorstw angielskich i francuskich, szukających zbytu swych artykułów w Argentynie.

W Chili mieszka blisko 4,000 Niemców w południowej części kraju; jest ich tam tyleż co i wiochów. Głównem zajęciem tych kolonistów jest tutaj uprawa roślin zbożowych, zwłaszcza ryżu, którego zbiory dostarczają pożywienia dla ludności złotodajnej dawniej Kalifornii, a obecnie Australii. Ryż chilijski, uprawiany przez kolonistów

niemieckich, pojawia się nawet na rynkach europejskich, a między innymi angielskich. Niemcy, osiadli w Peru (około 1,000), wszyscy trudnią się handlem i znajdują się w stosunkach z Gładbach i Bremą. Handlują oni przeważnie wyrobami tkackimi z prowincji nadreńskich. Koloniści, którzy mieszkali niegdyś w Peru, w miastach Lima, Iquique i Arica, rozproszyli się na wsze strony z powodu niedawnej wojny między Peru i Chili. Handel saletą, jaki prowadził ci ostatni, upadł otąd zupełnie, a w ogóle od tego czasu poczuli Peru opuszczać osiadli tamże cudzoziemcy.

Kolonje niemieckie w Brazylii są liczne i nie bez większego znaczenia dla ekonomicznego rozwoju kraju. Niemcy trudnią się tutaj handlem, rolnictwem, są robotnikami fabrycznymi i rzemieślniczymi. Terytorium, posiadające kolonie niemieckie, obejmuje prowincje państwa, położone pomiędzy 20 i 25 stopniem szerokości południowej, a mianowicie: Bahia, Minas Geraes, Espiritu Santo, Parana, Rio de Janeiro, San Paolo, Santa Catharina i Rio-Grande część południowa. Uprawa gruntów opłaca się tutaj wobec wspaniałej wegetacji stokrotnie. W prowincji Santa-Catharina znajduje się kolonia niemiecka Donna-Francisca, w znakomitem położeniu, która przez port San-Francisco utrzymuje bezpośrednie stosunki z Europą. Donna-Francisca zawiązuje swe istnienie towarzystwu kolonizacyjnemu, założonemu w r. 1849 w Hamburgu. Kolonia Blumenau, założona w 1852 roku przez wychodźcę z Brunswiku, tegoż nazwiska, należy do znaczniejszych punktów osiadłych z ludnością niemiecką, liczącą 18,000 głów. Prowincja Rio-Grande południowa, może być uważana, dzięki 80,000 Niemców, którzy w niej zamieszkują, za spichlerz Brazylii południowej.

Montevideo, stolica Urugwayu, państwa sąsiadującego z Rzeczpospolitą Argentyńską, stanowi od lat niewielki teren kolonizacji niemieckiej. Mieszka tu około 3,000 Niemców, którzy wraz z Anglikami zawiadują całym handlem. Handel ten obejmuje wywóz mięsa, skór, wełny i wędlin. W państwie Kolumbii istniały niegdyś

dwa siostrzane miasta: Baranquilla i Sabanilla, ostatnie korzysta wielce ze swego wybornego dla handlu rzeczno-polożenia nad rzeką Magdalena, w środkowej jej części. Posiada ono dwie faktorie niemieckie. Dwa te miasta, połączone linją drogi żelaznej, zbudowanej przez poważne stowarzyszenia, prowadziły znaczny handel z Bremą, Hamburgiem i Altoną. Rewolucye i ciągłe wojny powstrzymały rozwój handlu, wpłynęły szkodliwie na wywóz i przywóz i przerwały stosunki handlowe z Niemcami. Stowarzyszenie żeglugi parowej hamburskie przestało, skutkiem tego, posyłać swe pąqueboty do Sabanilla i do reszty przecięto związek z rynkami niemieckimi.

W Wenezueli Niemcy tworzą około 12% ludności napływowej. Są oni tam kupcami, farmaceutami, robotnikami. Najgłówniejszymi punktami osiadłości Niemców są: stolica Caracas, licząca ich około 1,700 i porty wywozowe i przywozowe Puerto-Cabello, Guayra i Ciudad-Bolivar. Niemcy handlują tutaj bawełną, tytuniem, kawą i indyngiem.

Po Ameryce Australja jest częścią świata, gdzie emigracja niemiecka była najliczniejszą. Hość Niemców w Australii południowej, Queenslandzie, Victorii, Nowej Walii wynosi obecnie 65,000 dusz. Zachowali oni tutaj język i obyczaje niemieckie i usilują podtrzymać poczucie narodowe niemieckie, zwłaszcza w tych miejscowościach, gdzie wpływ angielski zagraża ich odrębności. Niemcy australscy cenieni są przede wszystkim jako koloniści rolni, a w miastach pozyskali sobie stanowisko poważne jako przemysłowcy i kupcy. Nie ma jednak wśród nich ani wielkich negocyan- tów, ani posiadaczy. Pod względem socyalnym i politycznym, oprócz kilku mężów uczonych, nie wydali żadnej wybitnej osobistości.

Singapore jest w Azji najważniejszym dla Niemiec rynkiem. Miasto to nazywają Aleksandryą Wschodu, a bulwary jego i doki gromadzą towary ze świata handlowego Malezji, obu Indji, Anglii i Chin. Singapore jest, właściwie mówiąc, metropolją handlową dla sąsiednich krajów, portem otwierającym dostęp do archipelagu

indyjskiego, tworzy on jakby olbrzymi skład towarów. Dogodne położenie i warunki tego emporium, zrobiły zeń punkt główny ruchu handlowego między Niemcami i Chinami. Jestto jakby wielka filja handlowa Hamburga w Azji wschodniej, hamburszczenie też w największej liczbie reprezentują w Singaporze państwo niemieckie.

W Chinach, stosunki handlowe między Chińczykami i Niemcami polegają głównie na udziale floty niemieckiej w żegludze po-brzeżnej (cabotage), wysoko cenionej pracy ręcznej Niemców i na kapitałach niemieckich, ulokowanych w ogólnym handlu Chin z krajami niemieckimi, w szczególności z Anglią, Stanami Zjednoczonymi i Francją. Miejscowościami, gdzie interesy niemieckie dosięgły największego rozwoju są miasta: Shanghai, Canton, Hong-Kong, Tientsin i Amoy. Shanghai z kolonią niemiecką, liczącą 200 osób, 26 domów handlowych, 10 towarzystw ubezpieczeń morskich, może być słusznie uważane za punkt środkowy stosunków handlowych Niemiec z Chinami. Domy niemieckie we wszystkich prawie dziedzinach przywozu przyjmują udział poważny. Nie ograniczają się one do sprowadzania artykułów przywozu niemieckich, ale wprowadzają także na rynki towary angielskie, francuskie i belgijskie. Niemcy, osiadli w Kantonie, gdzie posiadają 45 firm handlowych, trudnią się komisyonerstwem i kabotażem, nie licząc przedsiębiorstw armatorskich, wywozujących produkty chińskie na wyspy Hawaj i do Kalifornii. W Tientsinie mieszka tylko 20 osób narodowości niemieckiej. Są to członkowie i agenci domów handlowych niemieckich, trudniący się sprowadzaniem igieł do szycia, metali surowych, guzików metalowych, szyb zwierciadlanych, farb, zapatek i t. p. W r. 1881 miasto to posłało za 20 milionów marek herbaty do Kiachty na Syberii, stacyi ważnej na drodze handlowej do Europy.

Liczba Niemców, mieszkających w Japonii, dochodziła do 300 osób, a ilość domów handlowych niemieckich — do 39. Głównym przedmiotem ich operacji handlowych był przywóz sukna (przeważnie na umunduro-

ODCINEK DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO.

7) Brat-Harto.

MILIONER.

(Z upoważnienia autora). Przełożyła Wila Zyndram-Kościałkowska.

(Dalszy ciąg — patrz N. 193).

— Bywa to czasem wielkim szczęściem, senioro — z powagą i współczuciem odezwał się Don-Cezar, spoglądając na dziewczę, które mu nieobecna, oddaloną przypominało Mamie.

— Nie pochlebiasz mi — najniżej — zasmiała się młodsza — gdyż ojciec nie pamięta nas, nie poznaje, pamięta tylko dzieci...

— Vashiti! — upomniała gniewnie starsza i zwracając się do Don-Cezara, wyjaśniała. — Siostra moja Vashiti, chce przez to powiedzieć, że ojciec pamięta lepiej czasy przed przyjazdem jego do Kalifornii, gdyś ty młodsze były... Doktor Duchesne upewnia, że jestto nader ciekawe zjawisko.

Wnosi, że jeżeli tak daleko się będzie, ojciec odzyska władzę w nogach i ręku, lecz co do pamięci wątpli, by mu wróciła kiedy.

— Chyba... — wtrąciła młodsza — zapomniał co doktor mówił.

— Właśnie miałam dodać — odrzekła Estera. — Chyba że nadzieje powtórny atak i wówczas jedno z dwojga: ojciec umrze lub pamięć odzyska.

Don Cezar patrzył w ożywione, opowiadaniem zarumienione twarze dziewcząt. Dziwił się. Ten brak tkliwości dziecięcej, uszanowania, współczucia, nie zgadzał się z jego wyobrażeniami i wychowaniem, na-

bytemi przyzwyczajeniami. Kazała go ta praktyczna obojętność, którą bądźco bądź zauważyć możemy przy wszelkich długich, chronicznych chorobach bliskich nam nawet i drogiej istoty.

— Brata naszego nie ma w domu — ciągnęła Estera. — Pojechał do Red-Dog. Załować będzie, że go pan nie zastał, tyle mu o panu mówiła mis Mulrady. Państwo się zbliśka znali? Słyszałyśmy, że mis Mulrady bardzo ładna?

Chociaż Don Cezar nabrał już w czasie powyższej rozmowy przekonania, że Slim obey był zachowawcą się względem niego pań Mulrady, zmieształ się tem pytaniem.

— Mis Mulrady jest istotnie bardzo ładną — odrzekł wymijająco — jestto zresztą przywilejem jej rodaczek. Panie te wychowały niespodzianie.

Mówiąc to, usiłował wydać się spokojnym i obojętnym.

— Utrzymują, że mis Mamie nie życzyła wcale przyspieszać tego wyjazdu — mówiła Estera. — Przed tygodniem dopiero zdecydowanym został. Brat nasz zdziwiony był nie mało, gdy mu mr. Mulrady oświadczył, że jeśli chcemy zająć to domostwo, powinniśmy się pośpieszyć, gdyż kto wie, czy skoro panie odjadą, sam nie rzuci nowego domu i tu się nie przeniesie.

— Cóż tu zresztą mogło tak bardzo zatrzymać Mamie Mulrady — wtrąciła Vashiti — z jej urodą i bogactwem? Nie wydaje mi się zresztą ona zdolną z tego, com o niej słyszała, zagrażać się w pustyni. Dziwi mnie nawet, że powróciła z Sakramento. Opowiadają, że pan Mulrady miał interesy w San Francisco i naglił do wyjazdu. Nikt w to nie wierzył! Szczęśka to, sądzę, Mamie! jej słowo jest dla rodziców ewangelią; jeśli by istotnie pozostał tu dłuższy chciałby i pożegnałby wydać nam wieczorek, stary odłożyłby pewno swoje interesy.

— Zasnoga jesteś dla niej — upomniała ją starsza siostra, która w czasie całej tej filipki przypatrywała się bacznie Don Cezarowi. Zasnoga doprawdy! Nie znamy jej wcale, a prawo krytykowania i potępienia, powinno pozostać wyłączną jej przyjaciółek własnością.

— Wcale jej nie krytykuje — odparła szczerze Vashiti. — Na jej miejscu postąpiłabym tak samo. Milionerka, jak Harry mówi. Oho! Dajcie mi jej bogactwa i piękność, a pewnie nie będę nudzić się w tej góscy, słuchać muzyki we środy, ehoćdiż do kościoła w niedzielę, po mszy, pośpieszy złożyć pantom, jeśli pozwoli, wizytę? Dla wypowiedzenia tych słów najwykleszej grzeczności, młodzieniec potrzebował gwałt sobie zadać niemały, pragnął jaknajprędzej oddalić się i wskoczywszy na konia, puścił wodze oburzenia. Nienawistnem i gorzkim stawało mu się każde o Mamie wspomnienie. Młode panny zauważyły jego wzburzenie, lecz nie domyślając się, czem i kiedy je wywołały, przeprowadzały go u-przejmie przez ogród.

Don Cezar powstał z miejsca. Prosił o złożenie swego uszanowania don Slinnowi ojcu... co zaś do brata pań, spotka się z nim w Red-Dog. On, Don Cezar, nie miał niestety, ani ojca, ani matki, ani siostry, tylko ciotkę, Donnę Jnez Sepuloida, która też w bliską niedzielę, po mszy, pośpieszy złożyć pantom, jeśli pozwoli, wizytę? Dla wypowiedzenia tych słów najwykleszej grzeczności, młodzieniec potrzebował gwałt sobie zadać niemały, pragnął jaknajprędzej oddalić się i wskoczywszy na konia, puścił wodze oburzenia. Nienawistnem i gorzkim stawało mu się każde o Mamie wspomnienie. Młode panny zauważyły jego wzburzenie, lecz nie domyślając się, czem i kiedy je wywołały, przeprowadzały go u-przejmie przez ogród.

— Jeśli już pan odjeżdża tak szybko — mówiła Estera — to nie zabierze panu może dużo czasu przejść przez ogród; spotka pan tam naszego ojca. Wyszedł w stronę lasu, a nie lubimy tracić go na dłuższy czas z oczu. Niech pan spojrz, co porabia, bo my tu z siostrą tyle mamy jeszcze zajęcia! Jeśli by mi się co złego przytrafiło, pan nas zwoława.

Już Don Cezar chciał przeprosić i wy-mówić się brakiem czasu, gdy go powstrzy-

mao wrozone mu dla wszelkiego cierpienia współczucie. Wzruszyło go osamotnienie niedołężnego starca. Skłonił się tedy przyzwalając i wszedł na długą, fałsą ob-sadzoną ścieżkę. Panny przeprowadzały go wzrokiem.

— Mów, co chcesz — mówiła Vashiti — jeśli by nie nie było pomiędzy nim a tą Mamie, nie wyglądałby tak jak ściety.

— Bądźco bądź, nie miałas potrzeby zdradzać, że wiesz wszystko — odparła Estera. — Sama uprzejmość nasza wyglądać teraz może, jak gdybyśmy chcieli korzystać z opuszczenia przez Mamie pozycy. Przedmiot ich rozmowy przebiegał ogrody, na które przed niedawnym jeszcze czasem spoglądał przez różowe okulary pier-wszej miłości. Hal rosła tu sama kapusta, groch, fasola. Niegdyś bolał on nad samem uczuciem wyższości, jakie rozciącał nad niższą w towarzyskiem położeniu od niego dziewczyną; obecnie, jakże się wszystko zmieniło! Róża owej trywialnej niższości jeła się jego samego. Ona... poszybowała wyżej. On to pozostał wśród mnuż zawiedzionych nadziei i upokorzonej miłości.

Doszedł do końca ogrodu, nie dostrzegłszy paralityka. Daremnie szukał go pomiędzy fałsą a kapustą. Ujrzał wreszcie nową ścieżkę, wiodącą z ogrodu w las i krzyżującą gościniec w tem właśnie miejscu, gdzie się był spotkał z Mamie. Jeśli starzec puścił się tą ścieżką, przeliczył się zapewne z słami. Wypadło tedy odszukać go koniecznie. Ścieżka wiodła około owego spróchniałego drzewa, a kto wie, czy i ten stary nie zastępnicył w tym figlu. Przyspieszając kroku, Don Cezar w las się zagłębił. Po prawej stronie ścieżka biegła w gószce, po lewej dosięgała wielkiego pod drzewem kamienia, gdzie spotkał Mamie, siedzącą z dziennikarzem. Jeśli się nie mylił, na kamieniu siedział i teraz postać jakaś... mężczyzny. Po opuszczo-

wanie wojska), a także przywóz farb (anilina, błękit pruski, aquamarina), instrumentów medycznych i masy drobnych artykułów jak bielizna, guziki metalowe, mydła, perfumy, papier; galanteria skórzana, zwierciadła, ołówki, igły i t. p. Główną przyczyną, przeszkadzającą Niemcom zdobyć rynek japoński, jest niższy o wiele gatunek wyrobów niemieckich od wyrobów ich konkurentów i to także, że Niemcy nie są zdolni zrozumieć potrzeb rynków cudzoziemskich. Odniedawna ilość Niemców w Japonii zwiększyła się znacznie.

Wróćmy jeszcze na morza południowe, by się przyjrzeć kolonizacji niemieckiej na wyspach oceanu Spokojnego. Traktaty, zawierane z dwoma rządami: wysp Tonga i Samoa przygotowały przed osiem laty grunt sprzyjający dla stosunków między Niemcami i archipelagami. Ruchliwość niemiecka żądnych na drodze nie spotykała przeszkód i otwierała nowe ujścia dla handlu Niemiec. Stołca grupy wysp Samoa, położona na wyspie Upolu, posiada szeroki port, mogący przyjąć znaczną liczbę okrętów. Stowarzyszenie niemieckie dla prowadzenia handlu i plantacji (przedsiębiorstwo hamburskie) osiadło tutaj i zakupiło około 120,000 akrów ziemi na archipelagu Samoa. Oprócz niego są tu jeszcze inne domy handlowe niemieckie; jedni i drudzy zamierzają prowadzić na wielką skalę uprawę rośliny koko, bawelny, trzciny cukrowej i ryżu, aby wysłać te produkty do Australii, Anglii i Hamburga. Plantatorzy i koloniści niemieccy wybornie są przygotowani do szerzenia germanizacji na wyspach Samoa i Tonga i pojmują swe zadania. Gdy brakło robotników miejscowych, zmuszeni oni byli sprowadzić ich z wysp północnych wielkiego archipelagu australijskiego, a mianowicie z wysp Marszałkowskich, Salomona, ks. Yorku i innych, gdzie skutkiem przeludnienia często głód powstaje.

Wyspy Hawaj albo Sandwich, położone w sferze wpływów Ameryki północnej, stały się również od jakiegoś czasu ważnymi stacjami dla niemieckiego handlu zamorskiego.

Afryka jest częścią świata, o której pozyskanie względnie najmniej dbali Niemcy; nie ma tam żadnego z przedsiębiorstw i zakładów niemieckich w tym rodzaju, jakie znajdujemy w Ameryce i Australii. Prawie cała okolica międzyzwrotnikowa znajduje się w warunkach dla cywilizacji i handlu niezbyt dogodnych, które trzymały Niemców w oddaleniu. Ale stowarzyszenia niemieckie postawiły sobie za zadanie eksploatację brzegów wschodnich. Wspomniamy tu jeszcze, że kolonia przyładka Dobrej Nadziei, albo Caplandia, prowadząca dość ważny i rozwinięty handel wełną, kamieniami drogiem i strusimi piórami, stała się od jakiegoś czasu miejscem zamieszkania dla dość znacznej cyfry Niemców (11 do 12,000). Handel niemiecki znalazł tutaj grunt bardzo wdzięczny dla zbytu przedmiotów toaletowych, sukien, artykułów ze srebra i brązu, co się tłómaczy tak wzrostem ludności niemieckiej w ziemi przyładkowej jakoteż taniocią, niezwykłą przez żadną rywalizację, towarów niemieckich, przywożonych do Afryki.

Z tego przeglądu rozwoju kolonizacji niej głowie i przygarbieniu poznał przedmiot swych poszukiwań.

Zbliżył się do nieznanego. Stary siedział z opartymi o kolana łokciami, w dół zapatrzony, w miejsca, na których wznosiły się nowe domostwa Mułradych. Drgnął za zbliżeniem się Don Cezara. Ten zdziwił się, dostrzegłszy, że paralytyk nie był wcale tak wiekowym, jak to sobie wyobrażał; miał na twarzy wyraz zadowolenia.

— Córki pańskie uprzydliły mnie, że tu mogę spotkać pana — począł z uprzejmem uszanowaniem — jestem Cezar Alvarado, najbliższy pański sąsiad. Miło mi poznać pana i jego rodzinę.

— Moje córki — powtórzył paralytyk — a! prawda! mile dziewczątka. A Barry? mój chłopak, widział go pan?

— Mówiono mi, że się pan czuje lepiej — z pośpiechem odezwał się Don Cezar; — widocznie powietrze górskie, jodłowe służy panu. Niech Najwyższy — dodał z uszanowaniem, przypominając sobie zasady, w jakich był wychowywany — niech Najwyższy ma pana w swej pieczy, wróci mu zdrowie i otoczy pomyślnością!

— Pomyślnością! — powtórzył paralytyk — czyż nie jestem szczęśliwym... Czegoż mi brakuje może? Mam dobre powietrze, jądło, odzież, ładne dzieci, przyjaciół...

Usłusznął się łagodnie do młodzieńca i dodał:

— O! nieba bardzo, bardzo są na mnie łaskawe.

Istotnie, zdawał się być szczęśliwym, a twarz wieńcem siwych włosów otoczona, wyglądała pogodnie, niemal młodzieńczo. Kto wie, czy w powadze swej i naterzeniu myśli nie wyglądał starzej rozmawiający z paralytykiem młodzieńcem.

Piękny stąd mamy widok, senior Es-slini! — zanurzył Don-Cezar.

niemieckiej widziwny jak dzięki weksłaniu się Niemców do wszystkich pięciu części świata. Handel zewnętrzny niemiecki osiągnął od lat 15 wysokiego stopnia rozwoju. Powodzenia te budzą pewne obawy w Anglii i we Francji. Niemcy bowiem wypierają oba te kraje w okolicach zamorskich z rynków handlowych. Francja np. ma jeszcze górę w ruchu handlowym nad Niemcami w Argentynie i Urugwaju, ale przewaga ta mocno już została podkopana. W Urugwaju np. przywóz niemiecki więcej niż podwoił się w ciągu ostatnich lat piętnastu, podczas gdy przywóz francuski powiększył się zaledwie o 1/4. W rzeczypospolitej Argentyniejskiej postępy Niemców są jeszcze więcej uderzające. Lat temu 20 liczone w tym obszernym kraju 32,000 francuzów i tylko 5,000 Niemców. Obecnie francuzów jest już prawie 153,000, ale i Niemców aż 54,000. W r. 1873 towarów niemieckich sprzedano tylko za 15 milionów, w r. 1886 — już za 40 milionów, a w 1887 — za 60 milionów. Francja w r. 1886 sprzedała swych towarów za 90 milionów, t. j. tyle co i w r. 1873.

Ze wszystkich tych uwag i danych da się wyciągnąć jeden generalny wniosek: że germanizacja powolna ale rzeczywista wielkich terytoriów, jak: Stany-Zjednoczone, Australia, a być może i później Ameryka Południowa, — prowadzi się wciąż z niezmożliwą czynnością i niezmiernym powodzeniem.

Przemysł, handel i komunikacye.

Banki.

— „Praw. wiest.“ donosi o zatwierdzeniu ustawy banku przemysłowo-handlowego w Odesie. Ustawa wkrótce ma być opublikowana.

Drogi żelazne.

— Pomiędzy projektami budowy nowych lub przedłużenia dawnych linii kolei, obecnie podniesiony został projekt przeprowadzenia nowej odnogi kolei iwano-grodzko-dąbrowskiej od Ostrowca przez opatów do Sandomierza. Projekt powyższy, popierany przez towarzystwo tejże kolei, wkrótce przedstawiony ma być władzy komunikacyjnej.

— Wszystkie zarządy kolei żelaznych tutejszych otrzymały cyrkularz ministerjalny, polecający w najkrótszym czasie przedstawienie za pośrednictwem inspekcji kolei żelaznych wykazu potrzeb, które w latach 1890—1894 włącznie, okażą się niezbędnymi dla rozwoju ruchu handlowego. Wymagany jest przybliżony kosztorys projektowanych uzupełnień. Suma wydatków zamieszczona będzie w projektach budżetu każdej kolei na rzeszony okres czasu.

— Ministerjum komunikacji poleciło kolei terespolskiej wszystkie wagony przedziałowe nieprzechodnie, zastąpić nowymi sześciokolowymi przechodnimi. Rozporządzenie to obowiązuje od dnia 13 listopada r. b., a należy mu się pokłask ze względu na wygodę podróżujących.

— Wydział telegrafu na kolei terespolskiej w bardzo niedalekiej przyszłości przyłączony zostanie do wydziału służby ruchu tejże kolei.

Komitet budowlany ministerjum spraw

— Piękny widok — powtórzył paralytyk, patrząc przez chwilę we wskazywany kierunek, lecz wkrótce zwrócił znów wzrok w stronę domostwa Mułradych.

— Tam, poza tam wzgórzem — ciągnął hiszpan — ja mieszkam i mam nadzieję, że mnie pan z rodziną swą odwiedzić raczy.

— Tam, tam mieszkasz, — zawołał nagle zmieszany starzec — tam, a nazywasz się Ma...

— Alvarado — łagodnie poprawił młodzian — Cezar Alvarado.

— Masters, słyszałem przed chwilą — odparł gniewnie stary.

— Mówiłem Alvarado.

— Jeslibym nie słyszał Masters, skądby mi się to nazwisko wzięło — mruzczał stary, nie znam przecie nikogo, co by się tak nazywał?

Don Cezar milczał. Gdy starzec się uspokoił, zaczął mówić dalej:

— Niedaleko to, za wzgórzem, idąc tą ścieżką. Gościnnie byłoby znacznie dalej i gdy się pan którego dnia poczucie na siłach, wycieczka ta nie zmęczy pana.

Na twarz paralytyka poprzednie wystąpiło wzburzenie i Don Cezar zmienił przedmiot rozmowy.

— Tam, przy drodze — mówił — stoi spróchniałe drzewo. W dziupli znalazłem ten oto list...

Zatrzymał się przestraszony. Siłmi zmienił się do niepokoju, porwał się na nogi i drząc cały wpatrywał się, pozerął raczej wzrokiem trzymanym przez Don Cezara list. Żyłki nadzierały mu na czole i szyi; usta rozchyliły się, nie wydając jednak żadnego dźwięku. Po długiej dopiero chwili zdławionym zawołał głosem:

— Mój list, mój. Oddaj! Wszystko to moje, wszystko tam w szybie! Masters

wewnętrznych, wydał pozwolenie inżynierowi dróg i komunikacji, Gorczakowowi, na zaprowadzenie elektryczności jako motora na kolei konnej żelaznej w Tule. Budownictwo pierwszej tej w Rosji kolei elektrycznej powierzono zostało inżynierowi wojennemu, p. Szczawińskiemu.

— Środkami przedsięwziętymi przez władzę rządową, celem uporządkowania taryf kolejowych, natrafiły na opór ze strony niektórych dróg żelaznych w Cesarstwie. Na wniosek ministra skarbu, sprawę tę rozwał komitet ministrów i po ożywionych rozprawach przyjął rezolucję, nadającą środkom wspomnianym moc obowiązującą, odpowiednio ogólnemu państwowemu celom, będącym podstawą prawa z d. 20 marca 1889 roku. Skutkiem tego, we wszystkich wypadkach, kiedy którakolwiek droga żelazna nie przedstawi żadanego projektu taryfy w terminie oznaczonym, lub nie ogłosi taryfy danej do zastosowania lub zatwierdzonej drogą przepisaną, departament kolejowy sam ułoży odnośną taryfę i opublikuje ją z rozporządzenia ministra skarbu w „Zbiorze praw i rozporządzeń rządowych“.

Drogi wodne.

— W „Zbiorze praw“ pomieszczona została ustawa świeżo zawiązująca się towarzystwa pod firmą „południowo-ruskie towarzystwo komunikacji parostatkowej“, dla przewozu pasażerów i ładunków po morzu Azowskim, Czarnem i rzekach: Dniestrze, Dnieprze, Bugu, Donie, a także i dla zagranicznej żeglugi. Kapitał zakładowy towarzystwa oznaczony jest na rs. milion, podzielony na 1,000 akcji, po rs. 1,000 każda.

Handel.

— Handel towarami lokciowymi na jarmarku w Niższym-Nowogrodzie, rozpoczął się w tym roku później niż zwykle i ożywił się dopiero po 13 sierpnia. Najwcześniejsze zaczęto sprzedawać, jak już donosiliśmy, sukna niskiego gatunku: żołnierskie i chłopskie. Dowóz sukna jest mniejszy od zeszłorocznego o 5—10%, ceny nie różnią się prawie od zeszłorocznych. Płótno żaglowe jest bardzo poszukiwane, szczególnie do użytku na morzu Kaspjskiem. Wórków dowieziono mało, sprzedano około 100,000 po cenach obniżonych, 27.31 kop. za sztukę. Sprzedaż perkali surowych idzie niezłe, lecz po cenach nadzwyczaj niskich; zapas niewielki, a towar zeszłoroczny. Towar czerwonny daje się zbyt tylko ze stratą, pomimo znacznego zapotrzebowania do Azji środkowej. Powoła i kraju Zakaukaskiego. Obrót przyjął bawelnianą nie rozpoczęły się jeszcze. „Agencja północna“ donosi, że wyroby fabryk moskiewskich i iwanowozmieskieńskich dobrocią i taniocią wypierają odpowiednio towary fabrykantów łódzkich, chociaż po cenach niezbyt korygowanych. Najlepszym odbytem cieszy się odzież ciepła: wyroby filcowe, wełniane ponoczozy, skarpateki etc., kozuski krótkie. Obuwie filcowe dostarczane przeważnie z gubernii niższo-nowogrodzkiej, a także z kostromskiej i jarosławskiej, poszukiwane jest w tym roku do Rosji południowej, do Charkowa i Kiszyniewa. Wyroby wełniane: ponoczozy, skarpateki, rekawiczki i inne z okręgu tambowskiego, woroneżskiego i dnieprowskiego, osiągają ceny wyższe od zeszłorocznych o 10—15%. Znaczną część tych

okrądił mnie, okrądił niegodnie. Patrz, patrz!

Wyrwał z rąk Don Cezara stara, pozółkła kopertę, rozerwał... Wypadło z niej kilka złotych, ciężkich jak ołów okruchów.

— Patrz, czy nie mówię prawdy! Mój list, moje złoto, mój szub, mój...

Głos mu się urwał, ręka z listem opadła ciężko; cała połowa ciała zwiędła niby i zeschna; usnął się pomimo wyciągniętych ramion Don Cezara, na ziemię. Przestraszony Don Cezar pochylił się nad nim i przekonał się, że starzec oddychał i żył chociaż wydawał się beżwładnym. Podjął z ziemi list i próbki złota; włożył do kieszeni, z dziwnym błyskiem oczu. Rzekłbyś że cała energia beżwładnie przed nim leżącego człowieka przeszła teraz w młodzieńca. Spoglądał na gościniec. Każda chwila czasu drogą mu była, lecz nie mógł tak pozostawić omdlałego starca. Przyponiłał sobie wwiązane go w płotu konia.

Pobiegł po niego, położył paralytyka na siodło a sam stojąc na strzemionach popędził w kierunku ogrodu. Zaledwie kilka kroków ujechał, gdy usłyszał turkot kół na drodze. Nadjeżdżał dyliżans. Chciał właśnie zawołać na woźnicę, lecz ten stojąc na kozłach, pędził jak szalony. W godzinę potem dyliżans zajeżdżał przed główny w Red-Dog zajazd. Z kozła zszedł woźnica, błąd i pontury. Dopiero wychyliwszy jednym tchem szklankę wódki, zwrócił się do konduktora, który wszedł za nim do bufetu:

— Jedno z dwojga. Jeni zobaczysz — stłumionym mówił głosem — albo ja, albo ten tam kamień nastąpić musimy sobie z drogi. Znow go tam widziałem!

(D. c. n.)

wyrobów zakupiono także dla południa Rosji. Kupcy zapewniają, że surowe ziny ostatecznie w okolicach, gdzie ich dawniej wcale nieznano, otworzyły nowe rynki zbytu dla tych towarów. Ceny winy są w tym roku wyższe o jakie 30%, gdyż rezultat wibracji okazuje się wcale niesłabnie; na północy i południu Kaukazu mrozy zwarzyły krzewy winny. W dniu 24 b. m. bank państwa oznaczył stopę dyskontową na 6% za sześć i na 6 1/2% za dziewięć miesięcy.

Przemysł.

— Włościanie wsi Sadowa, powiatu bendzińskiego: Franciszek Cembrzyński i Jan Krykowski wystąpili do ministerjum dóbr państwa z prośbą o pozwolenie wydobycia rudy żelaznej i gliny ogniotrwałej, na własnych gruntach, pierwszy na placu „Marya“ (przeźreni 1 morga 17 1/2 przętów), drugi na placu „Antoni“ (1 morg 29 1/2 prz.). Z taką prośbą wystąpili włościanie wsi Mierzeniec powiatu bendzińskiego: Józef Chyla, Jan Gwóźdź, Ignacy i Jan Cichoń, Jan Soltyśiak starszy i młodszy — na placu „Cichoń“ (przeźreni 7 morg 24 1/2 prz.).

— Na mającym się odbyć zjeździe ruskich naturalistów rozstrzygnięta będzie kwestya niezbędnego zaprowadzenia w Rosji metrycznego systemu miar i wag. Kwestya ta rozpatrywana już była na pierwszym zjeździe w r. 1867 w Petersburgu, opacowana była ona wówczas przez prof. Mendelejewa.

— „Nowosti“ donoszą, że w tych dniach minister skarbu zatwierdził przepisy dla wystawy naukowo-przemysłowej w Kazaniu, która odbędzie się w 1890 r. Zadaniem tej wystawy ma być zapoznanie szerzego ogółu z przyrodą wołsko-kauskiego kraju i wschodu Rosji, historią tej części Cesarstwa, archeologią i przemysłem oraz rezultatami działalności ziemstwa w ciągu ostatnich 25 lat.

— „Nowosti“ donoszą, że niektórzy fabrykanci warszawscy i łódzcy, robią próby zastosowania w swych zakładach torfu jako paliwa. Fabrykanci łódzcy zamierzają, jak zapewniają, włączyć wspomnianą, nabyć ogromne ilości torfowe w zachodniej stronie Polesia, przylgające do linii kolejowej moskiewsko-brzeskiej. Torf jako materiał opałowy w zakładach przemysłowych cieszy się już bardzo szerokim zastosowaniem w Cesarstwie. Skutkiem wytrzebienia lasów w południowo-zachodnich okolicach Rosji wielu fabrykantów ruscy zajęli się poważnie wyzyskaniem olbrzymich torfowisk w gubernii moskiewskiej i włodzimierskiej. Obecnie kilku właścicieli moskiewskich zakładów tkackich posiada własne torfowiska w powiecie pokrowskim, gubernii włodzimierskiej w pobliżu stacyi Biszewo, drogi żelaznej moskiewsko-niższo-nowogrodzkiej i wogóle w wielkich fabrykach okręgu moskiewskiego paliwo torfowe, jako ekonomiczniejsze, jest przeważnie używane.

Wystawy.

— Wystawa pszczolarska, urządzona w Petersburgu przez cesarskie wolne towarzystwo ekonomiczne, otwarta będzie d. 19 października i trwać będzie do dnia 2 listopada r. b.

— Droga żelazna nadwiślańska dozwoliła na bezpłatny przewóz w powrotnym kierunku dla wystawców i przedmiotów besarabskiej wystawy, która ma się odbyć w Kiszyniewie r. b. Wystawcy i przedmioty wystawy będą wolni od powrotnej opłaty za okazaniem dokumentów frachtów ze stacyi wysyłajacej, jakoteż świadectwo komitetu wystawy; że wystawcy, jakoteż przedmioty tej celem będące były na wystawie i z niej powracają do miejsca pierwotnego swego pochodzenia. Ulga powyższa obowiązuje drogą nadwiślańską, od dnia otwarcia besarabskiej wystawy, przez przeciąg czasu dwumiesięczny.

— Wystawa produktów owczarskich projektowana jest bieżącą jesienią w Petersburgu, celem zaznajomienia się z własnościami wełny różnych firm owczarskich i jej strzyża, brak wełny ruskiej są jedną z przyczyn upadku cen jej zagranicą.

— Wystawa tkacka wyrobów okręgow przemysłowych moskiewskiego i łódzkiego odbędzie się ma bieżącą jesienią w Petersburgu, jak donoszą „Nowosti“. Obecnie opracowywany jest szczegółowy program wystawy.

Wiadomości bieżące.

(—) Egzaminy w szkole handlowo-nie-dzielniej, a zarazem przyjmowanie uczniów do tejże szkoły odbywać się będą 1 września, b. o godzinie 10 rano w łódzkiej wyższej szkole rzemieślniczej.

(—) Udogodnienie pocztowe. Nawal zajęć na poczcie łódzkiej, nie pozwala urzędnikom dość wcześnie rozsegregować listów i gazet, przychodzących pociągami rannymi (o godzinie 10 1/2). Skutkiem tego interesanci do południa a nieraz i dłużej czekać muszą na pocztę południową. Dla miasta o

trak rozgalezionych stosunkach handlowych jak Łódź, jest to wielka niedogodność. Wspomnijmy tylko, że o godzinie 1 po południu odchodzi pociąg do Berlina, którymby można już wyprawić listy z odpowiednią na pocztę poranną, gdybyśmy ją otrzymali najdalej o godzinie 11. Dla rozsegregowania listów i gazet potrzeba 1 1/2 godziny. Ponieważ pociąg warszawski rano (o 6 wychodzący z Warszawy) przybywa do Kolušek o 9 rano a do Łodzi o 10 1/2, możnaby więc zlemu zaradzić przez wysłanie do Kolušek o 7 1/2, urzędnika, któryby już w drodze z tej stacji do Łodzi segregował listy i dzienniki. Tym sposobem wraz z pociągami przybywałoby do Łodzi listy ułożone według dzielnic, ulic i firm. Dwie godziny zyskanie przez kupców, przemysłowców i dziennikarzy, to korzyść tak doniosła, że nie wahamy się w ich imieniu prosić najuprzejmiej zarząd pocztowy o uwzględnienie propozycji naszej. Poczta Łódzka dała nam już nieraz dowody swojej troskliwości o dobre interesantów; radzilibyśmy zawdzięczać jej i to nowe, ważne dla nas udogodnienie. Nawet nasze koleżanki niemieckie poprą chyba ten projekt, niepozabawiony znaczenia i dla prasy miejscowej.

(—) Kolej z Kalisza do Łodzi. Jak informuje „Kurier warszawski“ z pewnego źródła wszelkie pogłoski o bliskim jakoby wydaniu koncesji na budowę kolei z Łodzi do Kalisza są stanowczo przedczesne. Osoby zainteresowane w tym przedmiocie, otrzymały z Petersburga wiadomość, że podanie grupy kapitalistów łódzko-niemieckich zostało odrzucone i w razie gdyby nawet koncesję zadeptyowano, najwięcej szans na jej otrzymanie ma towarzystwo kolei fabryczno-łódzkiej.

(—) Sprzedaż lasu. Zarząd dóbr państwa w Warszawie wystawia na sprzedaż publiczną 161 morgów, 269 przętów lasu, położonego w guberni piotrkowskiej. Wartość lasu oszacowano na rs. 19,097.

(—) Kartofle. W roku bieżącym urodzaj kartofli spodziewany jest w okolicach naszych obfit. W Zgierzu obecnie sprzedają korzec kartofli po rs. 1 kop. 20, u nas w Łodzi ceny za korzec dochodzą do rs. 2. W każdym razie ceny to niewygórowane i pomimo narzekania na niedrogi, jeśli ten produkt obrodzi, dla uboższej ludności nie zbraknie środków pożywienia.

(—) Ze Strykowa (pow. brzeziński) donoszą nam, że w rzecze Moszczennicy atopił się pięcioletni chłopiec, syn właściciela wsi Smolice, Jan Wądrok.

(—) Ulice boczne naszego miasta z powodu deszczów przedstawiają rzeki błota. Onegdaj na ulicy Długiej woz z cęgła w parę koni ugrzązł tak głęboko, że potrzeba było doprzędzić jeszcze parę koni, aby go wyciągnąć z błota.

(—) Właścicielom domów przypomnieć należy, że obecnie najlepsza pora do polewania chodników asfaltem.

(—) Łódź w miesiącu nazem obecnie zdrowa. Ceny jego dochodzą do 80 kop. za pud.

(—) Niemity żart. Niejak St. Bisk., tkacz, odprawiał w dniu 24 b. m. aresztanta w kajdanach z Pabianic do Łodzi. Kiedy po odprawieniu powrócił z Łodzi, chcąc zażartować okul w kajdany ciemniadnika swego i kazał mu wyjść na miasto. Czelnik nie rozumiejąc co z tego wyniknąć może, uczynił zadość lekkomyślnemu majstra żądaniu i zaczął biegać po ulicach Pabianic w kajdanach. Ujrząwszy to, mieszkańcy tamtejsi sądzili, że to zbieg z więzienia i zaczęli go gonić. Policja zaś pojmając go i osadziła w areszcie. Obecnie ofiara żartu B. oczekuje w więzieniu rezolucji władzy, któraby oswobodziła go od kajdan.

(—) Sprawa o żonę. Mieszkaniec miasta Łodzi X., ożeniony przed kilkoma miesiącami z wdową, niejaką N., w tych dniach został wyrzucony przez pasierbów dorosłych z mieszkania. Utrzymują oni, że X. ożenił się dla tego z ich matką, bo nie chcieli mu się samemu na ciele pracować. Rzeczywiście X. od czasu ożenienia się niczem się nie trudził, żyjąc jedynie z zarobku żony i pasierbów. Obecnie X. wystąpił ze skargą, w której żąda powrotu do niego żony.

(—) Teatr łódzki. Dziś w teatrze letnim Sellina danym będzie dramat p. t. „Żyd“, w 5 aktach, oryginalnie napisany przez Edwarda Lubowskiego. Ceny znizzone.

KRONIKA.

Loterya fantowa, w ogrodzie Krasniskich odbędzie się w sobotę 31 b. m. — Przybadek polonijny dla kobiet otworzyła tutaj p. Anna Harbemann, która ukończyła fakultet medyczny w Paryżu. — Opuszcza Warszawę p. Wanda Kowalska, udając się do Kairu na posadę ordynatora w szpitalu tamtejszym. P. Kowalska studia odbywała w Ameryce i posiada dyplom doktora medycyny. Specyjalnie leczy choroby oczu.

Okuliste towarzyszy ciotka jej, pani Wilchowska, siostra p. Pauliny Wilkońskiej, znanej autorki. — Zapowiedziany przez jedno z towarzystw prowincjonalnych dramatycznych beneficj na rzecz b. aktora K. dotkniętego kalectwem nie przyszedł do skutku. Natomiast, jak donosi „Kurier codzienny“, członkowie sceny łódzkiej złożyli się hojnie i przyszli w pomoc koleźce. Inicytorami składki byli pp.: Feldman i Balcarek. — Mechanik hulejszy, p. Białobrzski, pracuje nad urządzeniem spadochronu, zapomocą którego zamierza spuścić się z 3,000 metrów wysokości, na wzór p. Leroux. — W sobotę o godzinie 8 wieczorniej odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu opieki nad zwierzętami w kancelarii zarządu przy ulicy Zielnej pod Nr. 19. — Do rozkazu dziennego p. oberpolicmajstra dołączono listę 72 poddanych zagranicznych, którym wyjazd do Cesarstwa został wzbroniony. — Konsul belgijski i włoski, p. Mieczysław Epsztajn, powrócił z zagranicy. — Na ulicy Kroczyńskiej pięciu łobuzów napadło wieczorem na pp. L. i pobiło oboje silnie. — Z polecenia p. o. oberpolicmajstra, starszy urzędnik do szczególnych poruczeń, t. st. Benzmann, został uwolniony od obowiązków redaktora „Gazety policyjnej“ i zarządu drukarni. Obowiązki te poruczone sprawować młodszemu pomocnikowi referenta, p. Rogowski.

— Petersburg. Dzienniki tutejsze donoszą, że władze wojskowe rozporządziły, aby w każdym korpusie utworzono przenośne laboratoria bakteriologiczne. — Osobom kończącym kursa nauk w uniwersytetach, do których stosuje się ustawa z roku 1884, dozwolone jest odroczenie służby wojskowej do chwili zdania egzaminu przed specjalną ustanowioną komisją, jeżeli wiek ich nie przechodzi lat 27, lecz nie dłużej, jak na dwa lata po otrzymaniu świadectwa z ukończenia nauk; jeżeli zaś są starsze, to należy im starać się o zwłokę w terminie służby wojskowej, w porządku wskazanym przez artykuł 423 ustawy o powinności wojskowej. — Studenci uniwersytetów, należący do zapasów armii, w czasie studiów uwolnieni są od ćwiczeń do czasu ukończenia kursów, jeżeli o tem sami zawiadomią władze uniwersytetu.

— Moskowskija wiadomości donoszą, iż w sferach rządowych powstał projekt wydania mapy lasów w guberniach południowo-zachodnich.

— Naczelnik rządowych zakładów górniczych w Królestwie Polskim zawiadania, że z rozporządzenia zarządzającego ministerium dóbr państwa, w Dąbrowie, w dniu 2 października o godzinie 11 z rana odbędzie się zjazd górników Królestwa Polskiego, wyłącznie celem wybrania dwóch reprezentantów na członków rady szkoły górniczej w Dąbrowie.

ROZMAITOSCI.

× Ołbrzymia uczta wydana została w Paryżu przez municypalność paryską dla wszystkich merów Francji. Bankiet, na który rozesłano 36,000 zaproszeń, odbył się w pałacu przemysłu na pola Marsowem. Liczono jednakże tylko na 16 do 18 tysięcy osób. Ołbrzymi ten obiad zamówiony został u firmy Protel et Chabot. Do usługi przeznaczono 4,000 kelnerów, 500 oberkucharzy, 1,400 kucharzy, 500 kuchelków. Do nakrycia przygotowano 50,000 dużych i małych szklanek, 100,000 talerzy, 34,000 widelców, 20,000 łyżek, 40,000 noży, 9,000 półmisek, 19,000 karafek, 20,000 serwet, 5,000 szalików i t. d.

× Z powodu trzasetnej rocznicy wynalezienia mikroskopu przez Zacharyassa Jansena w Middelburgu, stowarzyszenie Cercle Floral w Antwerpii zamierza w roku 1890, w połączeniu z mającą się odbyć wystawą z dziedziny fotografii roślin, urządzić wystawę mikroskopów od najdawniejszych do najnowszych czasów; drugi: wystawę mikroskopów i przyrządów pomocniczych i mikrografii.

TELEGRAMY.

Kopenhaga 28 sierpnia. (Ag. p.). Król duński wypłynie jutro na morze na spotkanie Jego Cesarskiej Mości Cesarza Wszech Rosyi.

Petersburg 28 sierpnia. (Ag. p.). Naczelny ziemski ustanowieni będą w r. b. w 8 guberniach, a od 1 stycznia r. p. iliczyć w ciągu 1 1/2 roku, we wszystkich guberniach.

Wiedeń 28 sierpnia. (Ag. p.). W „Narodnich Listach“ pamięszonoo program większych chorwackiej sejm dalmackiego; o pierajacy się na żądaniu połączenia Dalmacji z Chorwacją i Sławonią, oraz uznania jednoci narodowej dalmatyńców, chorwatów i serbów. Program mieści także żądanie nadania szkółom charakteru słowiańskiego dla odparcia wpływu niemców i wlochów. Żąda wreszcie program wprowadzenia starsłowiańskiej liturgii w katolickich i prawosławnych kościołach, oraz połączenia portów dalmackich z Bosnią liniami kolei żelaznych.

Konopie w m. 45.00. Siemie lniane w m. 13.50. Psocypu.

Berlin, 28 sierpnia. Pazenica 184—185 na sierp. 192,75, na kw. maj 197,50. Zyto 152—163, na sier. 169,50, na kw. maj 165,50.

Londyn, 27 sierpnia. Cukier Jawa 96 proc. 19 stalo, cukier burakowy 14 1/2 stalo.

Liverpool, 28 sierpnia. Bawełna. Obrót 7,000 bel, na wywóz 4,000 bel.

Liverpool, 26 sierpnia. Sprawozdania końcowe. Obrót 6,000 bel, z tego na spekulacy i wywóz 500 bel. Spokojnie. Amerykańska 1/10 tansa. Middling amerykańska na sierp. — — — na sierp. wrz. 6 3/4, sprzedaż, na wrz. 6 3/4, sprzedaż, na wrz. paźdz. 5 3/4, sprzedaż, na paźdz. list. 5 1/4, sprzedaż, na list. grud. 5 1/4, sprzedaż, na grud. stycz. 5 1/4, sprzedaż, na stycz. luty 5 1/4, sprzedaż, na luty marzec 5 1/4, sprzedaż, na mar. kw. 5 1/4, sprzedaż.

Manchester, 27 sierpnia. Watek 12 Taylor 7 1/2, Watek 30 Taylor 9 1/2, Watek 20 Leigh 8 1/2, Watek 30 Clayton 8 1/2, Mock 32 Brooke 8 1/2, Mule 40 Mayroll 9 1/2, Medio 40 Wilkinson 10 1/2, Warpeps 32 Lees 8 1/2, Warpeps 36 Rowland 9 1/2, Dombi 40 Weston 10, Dombi 50 zwykły gat. 13 1/2, 32 1/2 116 dys. 16+16 grey tkaniny z 32+6 176. Mocno.

Nawre, 28 sierpnia. Kawa good average Santos na wrz. 94.00, na grud. 95.00, na marzec 95.25 stalo.

New-York, 27 sierpnia. Bawełna 11.50, w N. Orleansie 11 1/2.

New-York, 27 sierpnia. Kawa (Fair-Rio) 18 1/2, Rio N. 7 low ordinary na wrzesień 15.02, na listopad 15.12.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.	Z dnia 28	Z dnia 29
Ządano z końcem giełdy		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin na 100 m.	47.25	47.35
na Londyn za 1 £.	9.62	9.62
na Paryż za 100 fr.	38.35	38.45
na Wiedeń za 100 fl.	81.15	81.30
Za papiero państwowe.		
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	88.75	88.70
Ruskie pożyczka wschodnia	99.—	99.25
4 1/2% pożycz wewnątrz 1887	83.50	83.50
Listy zast. ziem. Seryi I.	93.25	93.25
„ „ „ „ Seryi II.	97.05	97.05
Listy zast. m. Warsz. Ser. I.	98.35	98.30
„ „ „ „ Seryi II.	95.15	95.—
Listy zast. m. Łódz. Seryi I.	95.75	95.75
„ „ „ „ Seryi II.	93.75	93.75
„ „ „ „ Seryi III.	93.25	93.25
Giełda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaraz	211.60	210.80
„ „ „ „ na dostaw.	211.75	210.50
Dyskonto prywatne	2 1/2%	2 1/2%

Monety i banknoty	Not. urz.ąd.	Not. nieurz.
Imperyjal i półimperyjal	zł.	pl.
(Emisyi 17 grudnia 1885 roku)		766
Półimperyjal stare	z	zr.
Funt sterling w banknotach		—
Marki niemieckie		47 1/2
Anstryackie banknoty		81 1/2
Franki		38 1/2
Wartość rubla kred. w złocie		—
Banknoty calni		153

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 28 sierpnia
W parafii katolickiej 1, a mianowicie: Roman Czerwinski z Rozalii Pietrzyk.
W parafii ewangelickiej —
Starozakonnych —
Zmarli w dniu 28 sierpnia:
Katholicy: dzieci do lat 15-tn zmarlo 6, w tej liczbie chłopców 4, dziewcząt 2, dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 3, kobiet —, a mianowicie: Jan Walozak, lat 65, Szymon Wikström, lat 23, Franciszek Strzecek, lat 68.
Ewangelicy: dzieci do lat 15-tn zmarlo 3, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt 3, dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 2, kobiet —, a mianowicie: Emil Dithrener, lat 52, Gustaw Reinhold Ulrich, lat 27.
Starozakonni: dzieci do lat 15-tn zmarlo —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Sura Gofda z Apellbaumów Frankel, lat 67.

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Polski, Słowiński z Warszawy, Cholewicki z Skierniewic, WL Kłopski z Wolf-Niedzwiedziej.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

do Łodzi	GODZINY I MINUTY			
przychodzą:	8 40	10 15	4 35	8 50 10 30
— Łodzi				
odchodzą:	6 10	7 45	1 05	5 55 9 30
przychodzą				
do Kolušek	7 10	8 40	2 15	7 05 10 40
Skiermiewic	8 40		4 32	8 24
Warszawy	11 05		6 45	10 20
Aleksandrowa	1 35		8 10	
Piotrkowa		9 52	3 40	10 25 12 41
Graniej		2 25	9 —	4 50
Sandowna		2 43	9 37	4 50
Tomaszowa		10 15		1 10
Bżyna		2 01		4 18
Iwan. Iwan.		6 —		9 08
Dąbrowy		8 24		1 02
Petersburg			10 08	
Moskwy	11 23			
Wiednia		5 32	7 52	4 37
Brakowa		5 27		7 52
Wrocła wa		9 18		10 16
Berlina		6 54	7 01	

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-jej wieczorem do godziny 6-jej rano.

